

Sygn. akt VII K 675/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszewska-Sobczyk

Protokolant: Agnieszka Michałowska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Anny Złakowskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014r., 27 października 2014r., 08 grudnia 2014r., 21 stycznia 2015r. sprawy:

B. P.

ur. (...) w O., syna Z. i M. z d. J.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 23 lutego 2014 roku w O. przy ul. (...), w celu zmuszenia T. G. do wydania telefonu komórkowego stosował wobec niego przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania oraz duszenia

- tj. o czyn z art. 191§1 kk

2. w dniu 23 lutego 2014 roku w O. przy ul. (...), w celu zmuszenia R. B. oraz T. G. do opuszczenia parkingu groził wymienionym pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

- tj. o czyn z art. 191§1 kk

3. w dniu 23 lutego 2014 roku w O. przy ul. (...) uszkodził samochód osobowy marki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzał pięściami oraz kopał w nadwozie tego pojazdu powodując wgniecenia i zarysowania tylnego prawego błotnika oraz tylnych i przednich prawych drzwi o łącznej wartości strat 1500 zł na szkodę R. B.

- tj. o czyn z art. 288§1 kk

I oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

- z pkt 1 i 2 aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż stanowiły one ciąg przestępstw z art. 91§1 kk w zw. z art. 191§1 kk i za to na podstawie art. 91§1 kk w zw. z art. 191§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- z pkt 3 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 288§1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 86§1 kk w zw. z art. 91§2 kk w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

III na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres lat 3 (trzech) tytułem próby,

IV na podstawie art. 71§1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, po 30 (trzydzieści) złotych każda stawka,

V na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 330 zł tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 675/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.02.2014 r. ok. godz. 14:00 do punktu ksero przy ul. (...) w O. przyjechali R. B. i T. G.. Wymienieni poruszali się samochodem R. B. marki B. (...) nr rej. (...). Tego dnia planowali oni jechać do T., przed wyjazdem chcąc jeszcze wykonać kserokopie pewnych dokumentów.

Wymienieni zaparkowali samochód na parkingu przed punktem ksero. R. B. wszedł do punktu celem skopiowania dokumentów, natomiast T. G. pozostał przy samochodzie.

W pewnym momencie na przedmiotowy parking przyjechał B. P. z kolegą B. M., parkując samochód za samochodem należącym do R. B.. T. G. z uwagi na bliską odległość w jakiej zaparkowano pojazd zwrócił się do kierowcy, aby odstawił swój samochód, obawiając się, iż mogą mieć problem z wyjazdem, na co B. P. odpowiedział, że go to nie obchodzi, używając słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe jak na k: 7v, mówiąc też, aby wymieniony się nie odzywał i że jak wróci to ma go tu nie być. T. G. powiedział wówczas, że jeśli go pobije to będzie miał kłopoty, gdyż jest osobą znaną i lubianą w O.. Wówczas B. P. przy użyciu słów jak na k: 8 kazał mu opuścić parking, po czym wszedł do wnętrza punktu ksero.

W tym momencie T. G. sfotografował swoim telefonem komórkowym pojazd B. P.. Po chwili zaś wszedł do punktu ksero, aby dać pieniądze dla R. B., który go zawołał. T. G. w rękę trzymał telefon, co widział B. P., który wybiegł za T. G., gdy ten opuścił punkt ksero, szarpiając go i krzycząc, aby oddał mu telefon, wiedząc, że wymieniony wcześniej zrobił nim zdjęcia jego pojazdu. Telefon ten T. G. schował już wówczas do kieszeni. B. P. złapał go za ubranie, popychając na ścianę budynku punktu ksero, w pewnym zaś momencie zastosował wobec T. G. uścisk na szyję, w wyniku którego wymieniony poczuł się słabo, miał problemy z oddychaniem, zaczął też osuwać się na ziemię. B. P. krzyczał też do T. G. i R. B., który w tym czasie wyszedł z punktu ksero, aby opuścili parking, grożąc im pozbawienie życia przy użyciu słów jak na k: 2. Po tym jak odstąpił od T. G. R. B. podszedł do swojego kolegi, pomagając mu wstać i razem udali się do pojazdu, którym przyjechali, jak najszybciej zamierzając opuścić parking z obawy przed B. P.. Gdy mężczyźni wsiadali już do samochodu R. B. zobaczyli, iż B. P. biegnie w ich kierunku, krzycząc słowa jak na k: 2, nakazując im odjechać. Zablokowali wówczas drzwi w pojeździe z obawy przed wymienionym. Gdy B. P. dobiegł do nich zaczął uderzać pięściami i kopać w karoserię samochodu od strony pasażera, ciągle do nich krzycząc, do momentu aż wymienieni opuścili parking, pośpiesznie stamtąd odjeżdżając.

W wyniku przedmiotowych kopnięć i uderzeń doszło do wgniecenia elementów karoserii i zarysowania powierzchni lakierniczej pojazdu w postaci tylnego prawego błotnika oraz tylnych i przednich prawych drzwi, co spowodowało straty o łącznej wartości 1500 zł na szkodę R. B..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania R. B. k: 2-2v, 75-75v; T. G. k: 7v-9, 76-76v; protokół oględzin samochodu k: 12-13; częściowo zeznania B. M. k: 21v, 76v-77v; częściowo wyjaśnienia B. P. k: 37v-38v, 74v; zeznania A. G. k: 24v, 77v; D. M. k: 81v; M. N. k: 81v-82v.

Oskarżony **B. P.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w dniu 23 lutego 2014r. wspólnie z kolegą B. M. przyjechał do punktu ksero przy ul. (...) swoim samochodem H. (...) nr rej. (...), który zaparkował na parkingu tak, iż nie blokował on wyjazdu z parkingu. Przed nim stał samochód B.,

przy którym stał mężczyzna w wieku 25-30 lat, który palił papierosa. Po zaparkowaniu pojazdu przez oskarżonego mężczyzna ten powiedział do niego „jak parkujesz pajacu”, na co oskarżony odpowiedział, że przeparkuje jak zrobi ksero, ma miejsce, aby wyjechać. Gdy wszedł do punktu ksero ten mężczyzna swoim telefonem robił zdjęcia jego pojazdu, następnie zaś wszedł do środka i robił zdjęcia jego twarzy, mówiąc przy tym, iż może go zniszczyć, że będzie miał problemy, będzie się z niego śmiało całe K. i cały F.. Odsunął jego rękę, lekko uderzając go w przedramię, po czym ten mężczyzna złapał go za kurtkę i zaczął szarpać. Ponownie odsunął jego rękę, od mężczyzny czuć było alkohol, wyzywał oskarżonego słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe jak na k: 38, grożąc mu, że go zniszczy. Gdy wyszedł z punktu ksero zauważył otarcie na swoim samochodzie, którego wcześniej nie było. Gdy oglądał samochód mężczyzna w dalszym ciągu robił mu zdjęcia, wyzywając go i grożąc. Oskarżony podszedł do niego i powiedział, że pójdzie na Policję i żeby nie robił mu zdjęć. Wówczas ten mężczyzna złapał go za szyję i zaczął dusić. Zaczęli się szarpać, mężczyzna w dalszym ciągu mu groził, a gdy powiedział „dość”, oskarżony go puścił. Nie chciał zabierać mu telefonu, w żaden sposób też mu nie groził. Podszedł do samochodu, gdzie siedział ten mężczyzna z kolegą i zapukał w szybę, gdyż chciał zrobić im zdjęcie, ale nie zdążył, bo odjechali. Nie uderzał pięściami ani nie kopał w ich samochód.

W czasie rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż przyznaje się jedynie do tego, że kopnął w nadwozie samochodu. Uderzył ze 2, czy 3 razy jak już się rozchodzili. Nie wiedział, że to samochód świadka, jak by wiedział, to by tego nie zrobił. Wskazał, iż pokrzywdzony G. był pod wpływem alkoholu, był agresywny, prowokował go. Zrobił mu zdjęcie, bo obawiał się, że może iść na Policję i zgłosić pobicie. Ma ukończony kurs obrony, może kogoś obezwładnić nie robiąc mu krzywdy. Gdyby chciał zabrać mu telefon, to by to zrobił. Szarpanie było, ale wynikało z inicjatywy pokrzywdzonego. Było wzajemne. B. nie znał, myślał, że samochód jest G.. G. cały czas mu groził i mówił, że go zniszczy i ośmieszy.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 37v-38v, 74v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie zasługiwały na wiarę, albowiem pozostawały w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych. Ponadto przeciwko ich wiarygodności przemawiały wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd dał jedynie wiarę tej części wyjaśnień oskarżonego, w których przyznawał się on do kopnięcia samochodu R. B., jak również wskazywał, iż zaistniała szarpanina między nim a pokrzywdzonym G., w tym bowiem zakresie wyjaśnienia te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przy czym opisywany przez oskarżonego przebieg tej szarpaniny w ocenie Sądu nie zasługiwał na wiarę, stanowiąc wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony, w której wskazywał on na agresywne i inicjujące zdarzenie zachowania pokrzywdzonego G., swoją rolę sprowadzając do roli osoby, która się broniła, co nie tylko pozostaje w sprzeczności z przeprowadzonymi dowodami, ale również wskazaniem logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem przyjąć za zgodne z nimi, aby osoba atakowana, do której kierowane są groźby pozbawienia życia, których jak wskazywał oskarżony obawiał się, podążała następnie za osobą, która jej groziła i była agresywna, co więcej kopiąc w samochód, w którym znajdował się T. G..

Sąd uznał natomiast za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych T. G. i R. B., opierając się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Wymienieni złożyli zeznania spójne, logiczne i konsekwentne, korespondujące co do zasady wzajemnie pomiędzy sobą, jak z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, opisując w nich agresywne zachowania oskarżonego, jak również kierowane przez niego groźby i okoliczności uszkodzenia samochodu. Wskazać przy tym należy, iż wymienieni byli osobami obcymi dla oskarżonego, z którym wcześniej nie pozostawali w jakimkolwiek konflikcie, co również przemawia za wiarygodnością ich relacji.

Oparciem dla zeznań pokrzywdzonych były zeznania M. N., który potwierdził, iż pokrzywdzony G. zaraz po zaistnieniu zdarzenia telefonicznie opisał mu jego przebieg, który pozostawał w zgodzie z tym co pokrzywdzony zeznał w toku prowadzonego postępowania, ponadto w czasie rozprawy świadek okazał wiadomości tekstowe SMS wysłane do niego przez pokrzywdzonego G., które również korespondowały z zeznaniami wymienionych, przy czym wynikało z nich, iż pokrzywdzeni obawiali się oskarżonego, pisząc m.in. „trochę się obawiam, może to jakiś gangster jest”, czy „kolega boi się, że będą go ścigać, bo napastnik zrobił jego samochodowi i naszym twarzom zdjęcia. I pomimo zniszczeń samochodu nie chce mieć kłopotów.” Świadek N. zeznał też, iż w czasie rozmów telefonicznych pokrzywdzony G. był zdenerwowany, mówił chaotycznie, łamiącym się głosem, słychać było, że szybko oddycha, był przerażony, że sprawca może za nimi jechać, wskazując, iż jeszcze za nimi biegnął. Podał też, iż pokrzywdzony G. jest osobą spokojną, kocha muzykę i zajmuje się medytacją, wskazując, iż pokrzywdzony był bardzo zdziwiony takim agresywnym zachowaniem oskarżonego wobec jego osoby, po tym jak spokojnie zwrócił się do oskarżonego.

Zeznania te były spójne, logiczne, korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych i w ocenie Sądu w pełni zasługiwały na wiarę.

Sąd dał również wiarę zeznaniom A. G., która pracowała w przedmiotowym punkcie ksero w czasie zdarzenia i D. M. – właściciela tego punktu.

A. G. wskazała, iż była sytuacja, że w pewnym momencie z punktu wybiegło dwóch mężczyzn, nie wie co działo się na zewnątrz, w środku nie było żadnej awantury, nie słyszała krzyków czy kłótni, później zadzwonił jakiś mężczyzna i pytał, czy widziała jak przed punktem pobito jego kolegę i pytał o monitoring.

D. M. podał zaś, iż nie było go na miejscu w czasie zdarzenia. Przekazał monitoring Policji, nie posiada już nagrania, gdyż zostało skasowane. Pobieźnie je oglądał. Była jakaś bójka, nie kojarzy scen, aby ktoś komuś robił zdjęcia komórką. Dwóch mężczyzn jakby się szarpało. Chyba nikt nikomu nie zadawał uderzeń.

Jakkolwiek zatem zeznania wskazanych wyżej osób zasługiwały na wiarę, poza potwierdzeniem, iż doszło do jakiegoś zdarzenia w postaci kłótni, czy szarpaniny dwóch mężczyzn, wymienieni nie dysponowali żadnymi szczegółami, które w większym stopniu mogłyby przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

W sprawie został również przesłuchany B. M., kolega oskarżonego, który był z nim obecny podczas przedmiotowego zdarzenia. Wymieniony przyznał, iż oskarżony z pokrzywdzonym wyszli na zewnątrz punktu ksero, nie słyszał co mówili do siebie, ale widział jak trzymali się za kurtki, a oskarżony mówił „skasuj to zdjęcie”, wskazał też, iż gdy po 1-3 minutach wyszedł na zewnątrz widział jak oskarżony dusił tego mężczyznę, który jednak nie stracił przytomności. Widział też, jak później oskarżony podszedł jeszcze do samochodu tych mężczyzn i kazał im się oddalić zwracając się do nich słowami jak na k: 21v. Nie słyszał, aby oskarżony kierował jakieś groźby, czy uszkadzał samochód. Jednocześnie podnosił, iż pokrzywdzony również był agresywny wobec oskarżonego wyzywając go słowami jak na k: 21v i nakazując mu oddalić się stamtąd, następnie zaś robił zdjęcia samochodu oskarżonego i samego oskarżonego mówiąc, że „obsmaruje” go w Internecie.

W ocenie Sądu zeznania wymienionego zasługiwały na wiarę w zakresie w jakim przyznawał on, iż był świadkiem szarpaniny pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, jak również odnośnie wypowiedzianych przez oskarżonego słów kierowanych do pokrzywdzonych, w tym bowiem zakresie korespondowały one co do zasady z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych. Należy też mieć na uwadze, iż świadek ten przez pewien okres czasu przebywał wewnątrz punktu ksero, nie widząc całego zajścia pomiędzy wymienionymi. Natomiast w zakresie w jakim wskazywał on, iż to pokrzywdzony był agresywny wobec oskarżonego, wyzywając go słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe oraz inicjując całe zdarzenie, w ocenie Sądu zeznania te nie zasługiwały na wiarę, jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z relacją T. G., będąc ukierunkowane na udzielenie pomocy oskarżonemu w zakresie złagodzenia jego odpowiedzialności karnej, gdyż jako kolega wymienionego był on zainteresowany rozstrzygnięciem tej sprawy na jego korzyść. Przeciwno wiarygodności zeznań wymienionego, w których opisywał agresywne zachowania pokrzywdzonego

wobec oskarżonego świadczą też wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, należy mieć bowiem na uwadze, iż T. G. był osobą obcą dla oskarżonego, nie pozostawał z nim w żadnym konflikcie, który uzasadniałby agresywne zachowanie wobec oskarżonego, ponadto opisywane przez świadka M. zachowanie oskarżonego jak duszenie pokrzywdzonego, wykrzykiwane słowa, wreszcie podejście do samochodu pokrzywdzonych, gdy ci już w nim siedzieli szykując się do odjazdu i dalsze wykrzykiwanie słów jak na k: 21v świadczą o tym, iż to oskarżony, a nie pokrzywdzony był aktywniejszą i bardziej agresywną stroną przedmiotowego konfliktu.

Natomiast M. P.- matka oskarżonego nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, wiedzę o nim czerpiąc jedynie z relacji syna i B. M., bez możliwości weryfikacji twierdzeń wymienionych. Ponadto w czasie rozprawy wskazała, iż nie pamięta już dokładnie co mówił kolega syna, wie, że chodziło o komórkę i zdjęcia, kolega mówił, że syn nie zniszczył żadnej komórki, tak, iż zeznania jej jakkolwiek zasługiwały na wiarę nie przyczyniły się jednak do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Z uwagi zaś na niemożność odtworzenia płyty z nagraniem z kamery z budynku punktu ksero, Sąd nie uwzględnił przedmiotowego nagrania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Oparciem dla zeznań R. B., w których opisał on uszkodzenia samochodu był również protokół oględzin pojazdu, w którym wskazano jego uszkodzenia, który to dokument nie był kwestionowany przez strony w toku prowadzonego postępowania i Sąd opierał się na nim czyniąc ustalenia faktyczne.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uznał, iż wina oskarżonego i fakt popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku prowadzonego postępowania, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych T. G. i R. B., wskazuje, iż B. P. dopuścił się zarzucanych mu czynów: z art. 191§1 kk polegającego na tym, iż w dniu 23.02.2014 r. w O. przy ul. (...) w celu zmuszenia T. G. do wydania telefonu komórkowego stosował wobec niego przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania oraz duszenia; z art. 191§1 kk polegającego na tym, iż w tym samym miejscu i czasie w celu zmuszenia R. B. oraz T. G. do opuszczenia parkingu groził wymienionym pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym Sąd uznał tu, mając na uwadze podobny sposób działania oskarżonego i to, że czynów tych dopuścił się on w krótkich odstępach czasu, iż stanowiły one ciąg przestępstw z art. 91§1 kk w zw. z art. 191§1 kk.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał również, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 288§1 kk polegającego na tym, iż w dniu 23.02.2014 r. w O. przy ul. (...) uszkodził samochód osobowy marki B. o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzał pięściami oraz kopał w nadwozie tego pojazdu powodując wgniecenia i zarysowania tylnego prawego błotnika oraz tylnych i przednich prawych drzwi o łącznej wartości strat 1.500 zł na szkodę R. B..

Wymierzając oskarżonemu karę za czyny, których się dopuścił Sąd baczyl, by były one adekwatne do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 191§1 kk popełnionego na szkodę T. G., mając tu na uwadze znaczne natężenie agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonego w postaci szarpania, popychania i duszenia. Ponadto jako okoliczność obciążającą Sąd miał na uwadze nieustępliwość w działaniu oskarżonego, który nawet po wycofaniu się pokrzywdzonych do samochodu jeszcze do nich podbiegł, zachowując się agresywnie i uszkadzając pojazd, którym się poruszali.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd miał natomiast na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również to, iż naprawił on szkodę z tytułu uszkodzenia samochodu R. B., wpłacając na rzecz wymienionego kwotę 1500 zł, zaś pokrzywdzony podczas rozprawy podał, iż w związku z uszkodzeniem samochodu nie ma pretensji do oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu za czyny z art. 91§1 kk w zw. z art. 191§1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 288§1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż są one

adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów, jak również zawinienia oskarżonego, ponadto spełnią swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z uwagi na bliski związek czasowy i podmiotowy pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami Sąd orzekł wobec wymienionego karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd uznał, iż wobec wymienionego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniająca przyjęcie, iż pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, wymieniony w przyszłości będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa, w związku z czym warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat 3 tytułem próby.

Dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania orzeczonej kary Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, uznając ją za adekwatną do społecznej szkodliwości popełnionych czynów i zawinienia oskarżonego, z uwagi na osiągnięty przez niego dochód miesięczny w wysokości ok. 4000 zł, ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 30 zł.

Mając na uwadze wysokość wskazanego wyżej dochodu Sąd obciążył też oskarżonego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, w tym kwotą 330 zł tytułem opłaty, uznając iż ich uiszczenie mieści się w możliwościach finansowych wymienionego.